

Sytuacja migrantów i migrantek w czasie pandemii. Stanowisko RPO i Komisji Ekspertów ds. Migrantów

stanowisko przygotowane po posiedzeniu Komisji Ekspertów i Ekspertek z udziałem przedstawicieli i przedstawicielek organizacji działających na rzecz migrantów

Zarówno pandemia COVID-19, jak również jej skutki, wbrew powszechnym opiniom, nie wpływają na każdą osobę w takim samym stopniu. Osoby, które na co dzień doświadczają wykluczenia na różnych płaszczyznach, są szczególnie narażone na skutki wprowadzanych w związku z pandemią ograniczeń. Taką grupę stanowią migranci i migrantki, uchodźcy i uchodźczynie oraz osoby ubiegające się w Polsce o ochronę międzynarodową, szukający w Polsce schronienia. Podkreślić trzeba, że większość z tych osób to nie krótkoterminowi goście. Prowadzą w Polsce życie rodzinne, pracują i w związku z tym współtworzą wspólnotę na każdym szczeblu życia społecznego.

Bez wątpienia działania podejmowane w ostatnich tygodniach przez organy państwowe mają charakter bezprecedensowy i są uzasadnione przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się koronawirusa. Pomimo uzasadnionego celu, wiele z wprowadzanych regulacji prawnych i działań władz publicznych budzi niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich oraz członków i członkiń działającej przy Rzeczniku Komisji Ekspertów ds. Migrantów. Okres pandemii to czas, w którym wszystkim mieszkańcom Polski niezależnie od ich pochodzenia narodowego i etnicznego należy zapewnić poczucie bezpieczeństwa, wsparcie społeczne i socjalne oraz dostęp do przysługujących im praw.

Brak dostępu do procedury uchodźczej

Każda osoba, która zgłosi chęć ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową, powinna zostać wpuszczona na terytorium Polski, a funkcjonariusze Straży Granicznej zobowiązani są przyjąć od niej odpowiedni wniosek. Spoczywający na Straży Granicznej obowiązek przyjęcia wniosku o ochronę międzynarodową obejmuje również cudzoziemców, którzy przebywają już na terytorium Polski. Takie działanie zapewnić ma możliwość faktycznej realizacji postanowień Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, podpisanej w Genewie w dniu 28 lipca 1951 r., zobowiązującej państwa-strony do podejmowania wysiłków na rzecz zapewniania osobom poszukującym ochrony przed prześladowaniem w kraju pochodzenia możliwości korzystania z podstawowych praw i wolności człowieka w innym, bezpiecznym dla nich państwie. Nawet w warunkach pandemii osoby poszukujące ochrony i w związku z tym uciekające przed prześladowaniem w kraju pochodzenia lub obawiające się powrotu do tego kraju zachowują prawo do ubiegania się o ochronę, co gwarantuje im art. 18 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a także art. 56 Konstytucji RP.

W korespondencji kierowanej do RPO Straż Graniczna deklaruje, że również w warunkach pandemii gotowa jest przyjmować od cudzoziemców wnioski o udzielenie w Polsce ochrony międzynarodowej, także na granicach RP. Mimo to wprowadzone obostrzenia, w tym ograniczenie prawa wjazdu do Polski wyłącznie do osób wymienionych w rozporządzeniu MSWiA z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych, wśród których nie uwzględniono osób zamierzających złożyć wnioski o ochronę międzynarodową, sprawiają, że dostęp do procedury uchodźczej w wielu przypadkach jest iluzoryczny. Sytuację pogarsza fakt, że wiele przejść granicznych zamknięto, w tym także (z uwagi na zawieszenie kursowania połączeń kolejowych) najczęściej uczęszczane przez osoby poszukujące ochrony międzynarodowej kolejowe przejście graniczne w Terespolu. W takiej sytuacji władze publiczne, w tym Straż Graniczna, powinny dołożyć wszelkich starań, by złożenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy przez cudzoziemców było możliwe w innej formie lub w innym miejscu. Jest to niezbędne, by wypełnić ciężące na Polsce zobowiązania międzynarodowe i w praktyce zagwarantować cudzoziemcom dostęp do ochrony międzynarodowej. **Z całą mocą należy podkreślić, że wprowadzenie stanu pandemii nie może stanowić usprawiedliwienia dla odmowy przyjmowania w Polsce uchodźców.**

Trudności w złożeniu wniosku o udzielenie ochrony zgłaszają również cudzoziemcy przebywający już w Polsce. Od Straży Granicznej otrzymują sprzeczne informacje o tym, gdzie i w jakiej formie mogą złożyć deklarację woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. Jednym wsparciem dla poszukujących ochrony międzynarodowej są obecnie pracownicy organizacji społecznych oraz pracownicy socjalni Urzędu ds. Cudzoziemców, którzy wspierają uchodźców w kontaktach ze Strażą Graniczną i pomagają realizować przysługujące im prawo. Panujący chaos informacyjny powoduje, że osoby szukające w Polsce ochrony obawiają się, że nie będą miały zapewnionego dostępu do pomocy socjalnej i opieki medycznej.

W opinii Komisji Ekspertów brak zapewnienia skutecznego dostępu do procedury uchodźczej również w trakcie pandemii stanowi naruszenie prawa międzynarodowego i krajowego.

Trudności dzieci cudzoziemców w dostępie do edukacji zdalnej

W opinii Komisji Ekspertów należy okazać szczególną troskę uczniom w najtrudniejszej sytuacji, w tym dzieciom cudzoziemcom, również tym przebywającym w ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową i ośrodkach strzeżonych. Podstawowym problemem w kwestii dostępności do edukacji zdalnej jest brak komputerów i sprzętu umożliwiającego komunikację audiowizualną z nauczycielem. Powoduje to, że dzieci nie mogą realizować nauczania w formach zdalnych oraz uczestniczyć w wirtualnym życiu ich klasy. Sytuacja taka wzmacnia poczucie marginalizacji i w niekorzystny sposób wpływa na rozwój psychofizyczny dzieci i ich proces integracji. Negatywnie odbija się

także na ich osiągnięciach edukacyjnych. Ponadto obecnie znaczna liczba dzieci cudzoziemców nie korzysta z przewidzianych w przepisach dodatkowych zajęć z języka polskiego.

Kolejną ważną kwestią jest problem braku odpowiedniego wsparcia dzieci cudzoziemców ze strony ich rodziców w zakresie edukacji zdalnej. Jest on obecny na kilku płaszczyznach:

- braku odpowiednich umiejętności technicznych oraz kompetencji teleinformatycznych rodziców, by pomagać dzieciom w korzystaniu z narzędzi komunikacji on-line (udostępnionych zresztą przez szkoły tylko po polsku),
- bariery językowej, która często powoduje, że sami rodzice nie są w stanie pomóc dzieciom w realizowaniu zdalnego programu nauczania, bo nie znają w wystarczającym stopniu języka polskiego, by wesprzeć ich w nauce,
- wykluczenia cyfrowego rodziców oraz braku znajomości języka polskiego, które skutkują pozbawieniem możliwości bezpośredniej komunikacji między nauczycielami a rodzicami dzieci cudzoziemców.

Szkoły, a także urzędy prowadzące placówki dla cudzoziemców powinny zważać na sprawę z tych ograniczeń oraz wychodzić im naprzeciw. Dlatego też niezwykle istotną rolę w procesie nauczania odgrywają asystenci kulturowi (najczęściej wolontariusze organizacji społecznych), którzy w obecnych wyjątkowych warunkach, zastępują dzieciom nauczycieli i udzielają im wsparcia w codziennej edukacji.

Rolą władz publicznych jest przygotowanie odpowiednich narzędzi, dostępnych w różnych językach materiałów edukacyjnych i systemu wsparcia dla nauczycieli, którzy prowadzą edukację zdalną również dla dzieci cudzoziemców.

Sytuacja migrantów na rynku pracy

Sytuacja pracowników cudzoziemskich na rynku pracy w trakcie epidemii jest szczególnie trudna. Migranci, aby móc legalnie wykonywać pracę, zobowiązani są do otrzymania stosownych zezwoleń. Bardzo często procedura wydawania zezwoleń toczy się przewlekłe. Pracodawcy natomiast w obliczu zbliżającej się recesji mogą ingerować w wysokość wynagrodzenia za pracę, wprowadzać rozwiązania niekorzystne dla pracowników imigrantów, którzy nie znając dobrze przepisów prawnych będą ponosili konsekwencje takich działań. Migranci są zatrudnieni często na mniej trwałych umowach (umowach zlecenia lub umowach o pracę na czas oznaczony), które łatwiej jest rozwiązać. Wielu z nich pracuje także nadal w szarej strefie. W przypadku pracowników imigrantów często również występuje powiązanie między zatrudnieniem i zamieszkaniem, które w wielu przypadkach oferuje pracodawca. Zwolnienie z pracy powoduje jednoczesną utratę miejsca zamieszkania.

Pracownicy imigranci po utracie pracy zazwyczaj nie mają oszczędności, by nadal mieszkać w Polsce. W przypadku osób z krajów sąsiadujących z Polską, mają oni możliwość wyjazdu do kraju pochodzenia (nawet jeśli nierzadko bardzo utrudnioną). Jednak osoby z

państw geograficznie odległych nie mają żadnej możliwości powrotu z uwagi na zawieszenie połączeń lotniczych. Dla takich osób należy stworzyć warunki do mieszkania w Polsce na czas pandemii, w tym przede wszystkim zapewnić im miejsce do nieodpłatnego zamieszkania oraz świadczenia socjalne do zaspokojenia innych niezbędnych potrzeb. Istotne jest też zadbanie o dostęp osób, które utknęły w Polsce na skutek ograniczeń wywołanych przez koronawirusa, do pomocy medycznej, możliwości ubezpieczenia – a także choćby podstawowej pomocy społecznej. Obecnie wielu cudzoziemców nie może wyjechać, ale też nie może się ubezpieczyć ani legalnie podjąć pracy pozwalającej utrzymać się w Polsce.

Należy zauważyć, że bez pracowników z zagranicy także po tzw. odmrozeniu gospodarki polski rynek pracy nie ma szans funkcjonować sprawnie i szybko pokonać nadchodzący kryzys. Ostatnie lata wyraźnie pokazały, że ani polski przemysł, ani polskie rolnictwo nie są zdolne do funkcjonowania bez udziału pracowników imigrantów. Przygotowując rozwiązania wspierające migrantów należy mieć to na uwadze.

Przestępczość motywowana uprzedzeniami

Po roku 2015, kiedy Europa mierzyła się z tzw. kryzysem uchodźczym, w Polsce odnotowano znaczący wzrost występowania zachowań rasistowskich i ksenofobicznych. Jego źródłem było głównie poczucie zagrożenia i lęku w społeczeństwie, wzmacniane nieodpowiedzialną i bazującą na stereotypach debatą publiczną na temat migracji i migrantów. Dziś, w obliczu zagrożenia pandemią, eksperci i ekspertki zwracają uwagę na nowe, niepokojące zjawisko, jakim jest hejt i powtarzające się przypadki napaści na cudzoziemców przebywających w Polsce. Jak wynika z naszych obserwacji, cudzoziemcy, zwłaszcza osoby pochodzenia azjatyckiego, coraz częściej niesłusznie utożsamiani są z zagrożeniem związanym z COVID-19. Atak na mieszkankę Łukowa pochodzenia wietnamskiego czy wybite szyb w mieszkaniu obywatela Filipin w Poznaniu to tylko niektóre przykłady zachowań, które wymagają nie tylko zdecydowanej reakcji organów ścigania, ale też jednoznacznego i wyraźnego sprzeciwu ze strony społeczeństwa. Trzeba też pamiętać o odpowiedzialności za słowa. Radykalizacja języka debaty publicznej ma negatywne, a często wręcz dramatyczne konsekwencje.

Co dalej?

Doświadczenie aktualnego kryzysu, który szczególnie dotknął grupy dotychczas marginalizowane, może stanowić przyczynek do tego, aby zrewidować przepisy i regulacje określające sytuację pobytową i prawną migrantów i migrantek w Polsce. Władza publiczna, bazując na przyjętych *ad hoc* rozwiązaniach w ramach kolejnych wersji tzw. Tarczy Antykryzysowej, powinna stworzyć skuteczne systemowe rozwiązania, których celem będzie zapewnienie cudzoziemcom poczucia przynależności do wspólnoty, odpowiedniego wsparcia socjalnego i bytowego. W tym zakresie ważne są nie tylko działania na poziomie centralnym,

ale także na poziomie lokalnym – by samorządy dostrzegły mieszkających na ich terenie migrantów oraz migrantki i wyszły w zdecydowanie większym stopniu naprzeciw ich potrzebom. Władze samorządów muszą w większym stopniu zauważyć, że migranci są częścią wspólnoty samorządowej. Władzom centralnym natomiast obecny kryzys powinien uzmysłwić, jak bardzo nieodpowiednie są przepisy ustawy o pomocy społecznej, które często uniemożliwiają udzielenie pomocy imigrantom, którzy mieszkają na terenie Polski i z różnych powodów nie mogą sobie samodzielnie poradzić. Zapewnienie wszystkim osobom, niezależnie od ich statusu pobytowego czy długości pobytu w Polsce prawa do podstawowej pomocy społecznej (zakwaterowania, wyżywienia, podstawowej pomocy medycznej) jest kwestią kluczową. Powinna ona zostać pilnie i na trwałe zmieniona ustawowo.

Działania państwa muszą być także perspektywiczne i powinny dotyczyć nie tylko aktualnego stanu zagrożenia, ale również skupiać się na łagodzeniu skutków zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Szczególnie ważne jest, by po ustaniu stanu epidemii zweryfikować obowiązujące przepisy w kierunku wprowadzenia ułatwień i zmniejszenia biurokracji w procedurach dotyczących ubiegania się o legalną pracę i pobyt przez cudzoziemców. Warto też pójść o krok dalej i wykorzystując aktualne doświadczenia, wprowadzić nowoczesne, elastyczne rozwiązania prawne odpowiadające potrzebom migrantów i migrantek, ale także będące odpowiedzią na pojawiające się od wielu lat apele organizacji pracodawców. Odformalizowanie procedur, wprowadzenie informatyzacji postępowań legalizacyjnych jako zasady (przede wszystkim z zakresu legalizacji pracy, co już teraz ma miejsce, choć przejściowo, w niektórych urzędach wojewódzkich), przyznanie cudzoziemcom prawa do pracy od momentu złożenia wniosku (w tym także cudzoziemcom, wobec których trwa postępowanie dotyczące wydalenia ich z Polski, ale nie zostało ono prawomocnie zakończone), ułatwienie przedłużenia ważności udzielonych wcześniej zezwoleń na pobyt w Polsce to rozwiązania, które w znacznym stopniu ułatwią pobyt migrantów w Polsce, usprawnią pracę urzędów oraz mogą okazać się korzystne dla polskiej gospodarki.